

Mimo, że marzec obfitował w wydarzenia stwarzające zagrożenia dla gospodarki w wymiarze globalnym, to indeks IKEF wzrósł o 9,3 punktu do poziomu 4,8. Ekspertów zatrudnionych w działających w Polsce instytucjach finansowych nie wystraszyła ani tragedia w Japonii, ani konflikt zbrojny w Libii. Zdecydowana większość odpowiedzi na ankietę, która posłużyła do obliczenia indeksu, wskazuje na możliwą kontynuację podnoszenia stóp procentowych w najbliższej przyszłości.

Miniony miesiąc był czasem wydarzeń, których skutki mogą potencjalnie zagrozić rozwojowi globalnej koniunktury. Wciąż trudno przewidzieć jakie będą ostateczne następstwa trzęsień ziemi, które nawiedziły Japonię pod koniec drugiego tygodnia marca. Choć wyraźnie zmalało ryzyko wystąpienia katastrofy nuklearnej na dużą skalę, to nadal nie można takiego scenariusza zupełnie wykluczyć. Należy pamiętać, że Japonia to trzecia pod względem wielkości gospodarka na świecie. Wyraźny i długotrwały spadek aktywności przedsiębiorstw w tym kraju, z pewnością miałby negatywny wpływ na koniunkturę w skali globalnej. Nie maleją też napięcia w świecie arabskim. Najbardziej krwawy charakter przybrały ostatnio w Libii, gdzie kryzys wciąż daleki jest od opanowania, nie wiadomo też, czy na tym niepokojach zakończą się i jak dalek potoczą się wypadki w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Na tym tle pojawiają się oczywiste pytania o cenę ropy naftowej. Kurs „czarnego złota” po raz kolejny zwyżkował w skali miesiąca, zagrażając tym samym kondycji światowej koniunktury i wpływając jednocześnie na wzrost presji inflacyjnej w skali globu.

Hiobowe wieści, które wypełniły serwisy informacyjne we wszystkich mediach wyraźnie negatywnie wpłynęły na nastroje ludności na całym świecie. Tę tendencję można było ostatnio obserwować na podstawie wyraźnie pogarszających się wskaźników nastrojów konsumentów. Najwyraźniej jednak nie miały tak znacznego wpływu na opinie osób zajmujących się zawodowo analizą ekonomiczną. Pojawiające się na horyzoncie kolejne zagrożenia dla globalnej gospodarki, nie wpłynęły negatywnie na wskaźnik koniunktury, obliczany przez firmę Expander, na podstawie opinii ekspertów zatrudnionych w działających w Polsce instytucjach finansowych. Co prawda ankietowani odpowiadali na pytania dotyczące przyszłości polskiej gospodarki, ale raczej nie wydaje się, aby brak spadku nastrojów wynikał z przekonania, że w przypadku wystąpienia czarnego scenariusza w skali globalnej, Polsce znowu uda się zachować status „zielonej wyspy”. Tragedia w Japonii, o ile nie skończy się katastrofą nuklearną na dużą skalę, może paradoksalnie okazać się szansą dla tamtejszej gospodarki, od dziesięcioleci borykającej się ze stagnacją i deflacją. Wysokie ceny ropy mają już wyraźne przełożenie na wzrost inflacji w skali globalnej, na szczęście jednak nie przekładają się jeszcze znacząco na spadek aktywności przedsiębiorstw. Specjaliści od analiz, zarządzania finansami i inwestowania, oprócz nośnych medialnie zagrożeń, z pewnością dostrzegali także te aspekty ostatnich wydarzeń.

W rezultacie Indeks Koniunktury Ekspertów Finansowych wzrósł i powrócił w strefę dodatnich poziomów, oznaczających przewagę optymistów nad pesymistami. IKEF wyniósł 4,8 punktu w porównaniu do -4,5 zanotowanych miesiąc wcześniej. Udział ekspertów oczekujących poprawy koniunktury w Polsce w okresie najbliższych sześciu miesięcy wzrósł z 19,1% w lutym do 25,3% w marcu. Nie maleje odsetek respondentów oceniających przynajmniej neutralnie obecny stan polskiej gospodarki. Wciąż na bardzo wysokim poziomie (84,3%) utrzymuje się udział odpowiedzi wskazujących na dalsze zaostrzenie polityki pieniężnej w najbliższej przyszłości. Po zanotowanych ostatnio wysokich odczytach inflacji, wyraźnie jednak zmniejszył się odsetek finansistów, którzy spodziewają się jej dalszego wzrostu.

Rafał Lerski, CFA

Doradca inwestycyjny firmy **Expander**